

# Juliusz Leszczyński

---

## "Psychopatia jako problem kryminologiczny", Jadwiga Kozarska-Dworska, Warszawa 1977 : [recenzja]

---

Palestra 22/5-6(245-246), 87-90

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kwiaty na grobach zmarłych wybitnych adwokatów oraz zapalono znicze w Palmi-  
rach na grobach adwokatów zamordowanych przez hitlerowców w dniach 2.IV.  
i 21.VI.1940 r.

10) Z okazji sześćdziesiątej rocznicy Rewolucji Październikowej Komisja zorgani-  
zowała część artystyczną zebrania adwokackiego z udziałem Poli Raksy, Marka Dą-  
browskiego i innych.

11) W okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy zorganizowano dla adwo-  
katów i ich rodzin pobyt w DPTA w Grzegorzewicach.

Poza tym Komisja zorganizowała szereg imprez o charakterze towarzysko-roz-  
rywkowym: „Andrzejki”, „Sylwestra” w Klubie Adwokata i w Grzegorzewicach,  
„Tłusty czwartek”, „Ostatki”, turniej brydża sportowego, występ kabaretu „Pod  
Egidą” J. Kofty, kilka wieczorków tanecznych, kilka zebrań koleżeńskich w grupach  
adwokatów-radców prawnych i adwokatów-seniorów oraz rozprowadziła bilety na  
najbliższe warszawskie przedstawienia teatralne.

Podane imprezy dobrze świadczą o inicjatywie, energii i szerokich zaintereso-  
waniach Komisji Pracy Kulturalnej i Klubowej Rady Adwokackiej w Warszawie.  
Przewodniczącym jej jest niezmordowany i pełen zapału adw. Henryk Pielieński.  
Wypada mu tylko życzyć dalszych sukcesów na tym polu.

Z.S.

## **RECENZJE**

Jadwiga Kozarska-Dworska: *Psychopatia jako problem kryminologiczny*,  
Warszawa 1977, Wydawnictwo Prawnicze, s. 242, nrb 2.

Prace naukowe poświęcone proble-  
matyce psychopatii budzą zainteresowanie nie tylko w kręgach  
psychiatrów, ale także praktyków pra-  
wa karnego, socjologów, psychologów  
i pedagogów. Przyczyną tego jest fakt,  
że psychopatia stała się problemem spo-  
łecznym dużej wagi. Nie wnikając w  
tym miejscu w ocenę definicji tego po-  
jęcia, należy stwierdzić, że tzw. psycho-  
pacji w sposób aż nadto widoczny wy-  
rządzają wiele ciepła sobie oraz szkód  
społeczeństwu. Piśmiennictwo polskie  
poświęcone tej problematyce mogło za-  
notować dotychczas zaledwie jedną mo-  
nografię naukową autorstwa przed-  
wcześnie zmarłego prof. dra Antoniego  
Kępińskiego („Psychopatie”, Warszawa  
1977, PZWL, s. 162), która wnosząc  
wiele, bynajmniej nie wyczerpywała  
jeszcze zagadnienia.

Praca J. Kozarskiej-Dworskiej jest  
drugą z kolei monografią napisaną w  
języku polskim, poświęconą w całości  
omawianej tematyce. Jest to dzieło ob-  
szersze (242 str.). Zawiera wstęp, cztery  
rozdziały, zakończenie, wykaz bibliogra-  
ficzny, dwa aneksy oraz streszczenie w  
języku angielskim. Rozdział I, poświę-  
cony genezie i klinice psychopatii, obej-  
muje rozważania nad niektórymi as-  
pektami osobowości i nad pojęciem  
psychopatii. Rozdział II (pt.: Psycho-  
patia w aspekcie sądowno-psychiatrycz-  
nym i penologicznym) omawia pro-  
blem poczytalności psychopatów, za-  
gadnienia odbywania przez nich kary  
pozbawienia wolności na tle przepisów  
k.k. i k.k.w. oraz przedstawia dotych-  
czasowe formy odrębnego postępowania

z psychopatami w zakładach karnych. Rozdział III zawiera analizę zbadanego przez autorkę materiału empirycznego. Poza charakterystyką ogólną, omawia się w tym rozdziale metody badań, wyniki ustaleń diagnostycznych stanu psychicznego i somatycznego, związek alkoholizmu z psychopatią, środowisko badanych i ich sytuację społeczną, dotychczasową karalność badanych i rolę psychopatów w tzw. drugim życiu w zakładzie karnym. Rozdział IV, poświęcony zagadnieniom postępowania leczniczo-wychowawczego z psychopatami, charakteryzuje wybór metod, ich integrację i indywidualizację oraz zawiera podsumowanie wyników oddziaływań na terenie zakładu karnego w Oleśnicy, a także omawia ocenę powrotności badanych do przestępstwa.

Zaletą pracy jest jej jasny i przejrzysty styl oraz przekonujące i logiczne udokumentowanie twierdzeń i wniosków. W przeciwieństwie do niektórych prac naukowych J. Kozarska-Dworska nie traktuje swej pracy jako dzieła ściśle „hermetycznego”, przeznaczonego jedynie dla wąskiego kręgu fachowych odbiorców i obwarowanego niezrozumiałym słownictwem i zawiłością rozumowań. Pracę czyta się z przyjemnością, a jasność i przystępność wypowiedzi stwarzają możliwości korzystania z niej przez wszystkich zainteresowanych poruszoną tematyką. Krótkie, lecz rzetelne omówienie dotychczasowych najważniejszych poglądów dotyczących definicji psychopatii, jej etiologii, problemu poczytalności psychopatów, wreszcie zagadnień związanych z ustawowym uregulowaniem problematyki odbywania przez nich kary pozbawienia wolności — wszystko to pozwala stwierdzić, że dzieło obejmuje szeroki wachlarz zagadnień teoretycznych i praktycznych. Autorka nie omija najtrudniejszych problemów i wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, dąży do ich wyjaśnienia, przedstawiając własne, niejednokrotnie bardzo oryginalne po-

glądy. Słusznie stwierdza na wstępie, że psychopatia jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych pojęć psychiatrycznych (s. 5), a psychopaci swoim zachowaniem w każdym środowisku stwarzają trudności i z tych względów są oni zewsząd wypierani, jako szczególnie uciążliwi i dezorganizujący normalne życie społeczne (s. 8). J. Kozarska-Dworska definiuje przy tej sposobności pojęcie osobowości jako „indywidualny i podlegający nieustannemu procesowi rozwoju układ cech w zakresie budowy i czynności” (s. 30), podkreślając w ten sposób jej dynamiczny charakter. Wśród licznych definicji psychopatii podawanych przez różnych autorów, które przytoczono w pracy, na szczególną uwagę zdaje się zasługiwać opisowa definicja D. Hendersona, która charakteryzuje w sposób szczególnie trafny osobowość psychopatyczną (s. 39). Cenna jest uwaga autorki, iż „w rozpatrywaniu genezy jednomyślnie utrzymuje się tylko co do tego, że psychopatyczne zachowanie jest wyrazem zaburzonego rozwoju osobowości. Sprawa warunków, w jakich dochodzi do tego zaburzenia, pozostaje nadal otwarta” (s. 51). Stosunek J. Kozarskiej-Dworskiej do pojęcia tzw. charakteropatii, wprowadzonej do nauki psychiatrii przez prof. dra T. Bilikiewicza, jest krytyczny.

Interesujące są rozważania na temat problemu oceny poczytalności psychopatów. Mają one doniosły walor praktyczny ze względu na utarty dotychczas, niewątpliwie błędny pogląd o pełnej poczytalności psychopatów (por. J. Leszczyński: Z problematyki karania psychopatów, *Paestra* 1975, nr 11, s. 28—35). Autorka słusznie stwierdza, że u podstaw wykształcenia tego poglądu legły względy prewencyjne (s. 64), aczkolwiek istnieją podstawy do założenia, że w każdym wypadku psychopatii zachodzi ograniczenie zdolności kierowania postępowaniem, a u niektórych psychopatów — również ograniczenie zdol-

ności rozpoznania znaczenia czynu (s. 65). Tym samym J. Kozarska-Dworska akceptuje pogląd prof. dra K. Spetta, a kwestionuje pogląd prof. dra T. Bili-kiewicza oraz szeregu innych autorów w tej sprawie. Jeśli chodzi o zagadnienie podatności psychopatii na oddziaływanie terapeutyczno-korekcyjne, to autorka podjęła godny podkreślenia trud przedstawienia kontrowersyjnych poglądów wielu autorów na ten temat. Jest to problem szczególnie ważny z punktu widzenia skuteczności kary, jeśli się zważy, że w grupie skazanych z tzw. anomaliami psychicznymi psychopaci są dość licznie reprezentowani, gdyż ich odsetek wynosi 35% (s. 80).

Najcenniejszą część pracy stanowi niewątpliwie analiza materiału empirycznego, obejmującego wyniki badań przeprowadzonych w latach 1965—1972 w Szpitalu Psychiatrycznym w Zakładzie Karnym w Oleśnicy. Przebywają tam skazani mężczyźni wykazujący odchylenia od normy psychicznej. Rozpoznanie psychopatii ustalono u 287 badanych, tj. u 30%. Autorka przedstawia w swej analizie nie tylko uchwytnie cechy osób badanych, takie jak wiek, wykształcenie, zawód, stan cywilny, dotychczasowa karalność itp., lecz również bogato ilustruje swoje wywody i wnioski przykładami. Istotne jest stwierdzenie w pracy, że 80% badanych nadużywało alkoholu, co zdaje się wskazywać na określone predyspozycje psychopatów. Spośród środków leczniczo-wychowawczych stosowanych w Zakładzie wysuwa się na plan pierwszy psychoterapia (zwłaszcza grupowa), wsparta w pewnych wypadkach środkami farmakologicznymi w granicach niezbędnego minimum, a następnie terapia ruchowa, systematyczne zatrudnianie skazanych, nauczanie ogólne i zawodowe oraz zajęcia kulturalno-oświatowe. Wykorzystano również pozytywne wpływy rodzin osób skazanych. Nagradzając za osiągnięcia pozytywne, ograniczano też kary regulaminowe do nie-

zbędnego minimum. Nie stosowano metod psychoanalitycznych, nieadekwatnych do anomalii tego rodzaju. W celu utrwalenia osiągnięć terapeutycznych starano się otoczyć skazanych — po odbyciu przez nich kary — opieką postpenitencjarną oraz zapewnić im dalsze leczenie w poradniach zdrowia psychicznego. W ten sposób zapewniono skazanym możliwość pełnej resocjalizacji przy zastosowaniu indywidualnych metod wobec poszczególnych osób. Brak poprawy odnotowano zaledwie u 32% leczonych, co pozwala przyjąć, że zadania leczniczo-wychowawcze zostały w dużej mierze spełnione. Te wyniki przeczą w sposób oczywisty pesymistycznej tezie wielu autorów, że psychopatia nie podlega żadnym wpływom leczniczo-wychowawczym i że w stosunku do psychopatów należy jedynie stosować szczególnie surowe kary w celu odstraszenia. Skoro — jak wynika z wymienionych wyżej danych — zachowanie 68% leczonych uległo wyraźnej poprawie (s. 195), to przyjąć należy, że psychopatie są stanami podlegającymi określonym wpływom korekcyjnym. Tezy autorki o konieczności odrębnego traktowania skazanych psychopatów w okresie odbywania przez nich kary oraz w okresie postpenitencjarnym jako warunku *sine qua non* uzyskania powodzenia w profilaktyce kryminalnej — w świetle przedstawionych wyników badań nie nasuwają żadnej wątpliwości.

W podsumowaniu J. Kozarska-Dworska określa psychopatię jako określoną nieprawidłowość osobowości o charakterystycznym obrazie klinicznym i swojej patogenezie (s. 203). Zdaniem autorki wszyscy badani przejawiali niedobór wyższych form uczuciowości bez względu na negatywną czy pozytywną atmosferę wychowawczą. W problemie psychopatii szczególne miejsce zajmuje przestępczość psychopatyczna, gdyż brak lub niedostatek dążności społecznych sprzyja naruszeniu przez psycho-

patów porządku prawnego (s. 207). Według założeń autorki „każdy psychopata ma w mniejszym lub większym stopniu ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem, w szczególnych zaś warunkach, określonych związkiem czynu (działania) z formą i nasileniem zmian psychopatycznych, zdolność ta może być ograniczona w znacznym stopniu, a nawet całkowicie zniesiona” (s. 208). Jest to wniosek odbiegający od przeważającej obecnie tendencji do uznawania psychopatów przez biegłych psychiatrów za osoby w pełni poczytalne. Teza powyższa została ugruntowana przez autorkę wynikami jej badań klinicznych. Zgodzić się też należy z jej zdaniem o konieczności stosowania środków zabezpieczających przy stosowaniu do psychopatów art. 25 k.k. Przekonywające również jest twierdzenie, że „samo tylko karanie nie wyrównuje tego defektu ich interakcji ze środowiskiem” oraz że okres odbywania kary powinien być wykorzystany na przygotowanie psychopatów do reagowania w sposób społecznie pożądany (s. 209). Ważnym aspektem zawartym w pracy jest akcentowany w pracy humanizm autorki, wyrażający się m.in. w zalecaniu udzielania niezbędnej pomocy tym psychopatom, którzy popełnili przestępstwa, mianowicie pomocy polegającej na wyrównywaniu zaburzeń integracji środowiskowej (s. 209) w celu uchronienia ich przed dalszymi naruszeniami prawa. To traktowanie psychopatów nie tylko jako ludzi uciążliwych lub niebezpiecznych, ale jednocześnie jako wymagających opieki, pomocy, terapii i życzliwości ze strony społeczeństwa jest szczególnie godne podkreślenia. Nie stoi temu na przeszkodzie teza autorki o celowości stosowania środków zabezpieczających także w dziedzinie profilaktyki (s. 211) ani też szczególnych kryteriów klasyfikacji wobec skazanych psychopatów.

Wartościowych spostrzeżeń i wniosków zawartych w pracy jest tak wiele, że wymienienie ich wszystkich nie mieściłoby się w ramach recenzji. Praca jest niewątpliwie nowatorska i stanowi cenną zdobycz naukową polskiej myśli psychiatrycznej, która odważnie zrywa ze starymi, zmurszałymi szablonami.

Uwag krytycznych nasuwa się niewiele. Można by oczywiście pewne problemy omówić szerzej, w szczególności scharakteryzować zdobycze terapeutyczno-wychowawcze w odniesieniu do psychopatów osiągnięte także przez inne ośrodki lecznicze, zarówno polskie jak i zagraniczne. Można by także dyskusować nad tym, czy istotnie celowe jest zachowanie tradycyjnej terminologii posługującej się terminami „psychopatia” i „psychopata”, gdyż terminologia ta ma pewien sens pejoratywny. Wymagało również omówienia i uzasadnienia to, czy mamy do czynienia w praktyce z jednym stanem, tj. psychopatią, czy też z licznymi odmiennymi stanami, które by należało określić ogólnym mianem „psychopatie”. Wydają się również zbędne pewne powtórzenia niektórych wniosków zawartych w pracy. Te wszystkie uwagi nie umniejszają jednak w poważniejszym stopniu dużych walorów naukowych i praktycznych recenzowanej pracy.

Z drugiej strony nie może nie wywołać zdumienia fakt, że tak ważne i pożyteczne dzieło naukowe wydano w w bardzo niewielkim nakładzie (1.100 egzemplarzy). Książka niemal z chwilą jej wydania stała się poszukiwaną rzadkością bibliofilską, do wielu księgarń w ogóle nie dotarła, a jej zdobycie było dla niemałej liczby zainteresowanych osób szczególnie naczynem. W interesie nauki i praktyki należałoby wydanie pracy jak najszybciej powtórzyć.

*adw. dr Juliusz Leszczyński*